

Sygn. akt II W 589/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 13 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Grzegorz Kosowski

przy udziale oskarżyciela publicznego Komendy Miejskiej Policji w J. sierż. sztb. M. S.

po rozpoznaniu dnia 13.09.2018r.

sprawy przeciwko **K. T.**

synowi J. i H. zd. R.

urodzonego (...) w B.

obwinionemu o to, że:

w dniu 02 marca 2018 r. około godziny 17:20 w J. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki L. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzył w poprzedzający go samochód marki H. o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie w ruchu drogowym dla K. H.,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw;

I. uznaje obwinionego K. T. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych,

II. na mocy art. 119 § 1 kpow w zw. z art. 118 § 2 kpow oraz § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.12.2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionego K. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz na mocy art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w wysokości 30 zł.

UZASADNIENIE

W dniu 2 marca 2018r. około godziny 17.20 K. H. kierowała samochodem marki H. o nr rej. (...). Podczas pokonywania skrzyżowania ulicy (...) z ul. (...) w J. tuż przed nią pojawił się samochód – V. (...) wymuszając na niej pierwszeństwo przejazdu. Reagując na tę gwałtowną sytuację drogową K. H. wykonała skuteczny manewr hamowania, zatrzymała się, unikając tym samym uderzenia w V. (...). Za samochodem kierowanym przez K. H. jechał samochód L. (...) nr rej. (...), którym kierował obwiniony K. T.. Mimo podjętych manewrów obronnych polegających na próbie ominięcia samochodu i hamowaniu zmierzających do uniknięcia najechania na samochód marki H., obwinionemu nie udało się uniknąć zderzenia z H. i najechał na tył auta uszkadzając go. Obwiniony K. T. poprzez niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego go samochodu nie zachował należytej ostrożności i w efekcie czego uderzył w samochód H., czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującej samochodem K. H..

Dowód:

- zeznania świadka K. H. k. 68v.,
- wyjaśnienia obwinionego K. T. k. 20,
- protokół oględzin pojazdu k. 11 – 12, k. 13-14,
- notatka urzędowa k. 5, k. 6, k. 7-8.

Obwiniony K. T. ma 54 lata. Z zawodu jest artystą plastykiem. Uzyskuje dochody na poziomie 2500 zł. miesięcznie. Obwiniony nie był wcześniej karany za przestępstwa i wykroczenia drogowe.

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że kierująca samochodem H. jadąca przed nim musiała gwałtownie hamować, gdyż inny samochód – V. (...) zajechał jej drogę. Kierując samochodem L. (...) dla uniknięcia zderzenia z samochodem V. (...) podjął manewr próby ominięcia tego auta i jednocześnie hamowania. Jego samochód nie zdołał się zatrzymać przed H., która jest zdecydowanie lepszym samochodem od (...), ponadto jego auto jest wyposażone w system (...). To wszystko uniemożliwiło uniknięcie uderzenia w H..

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego K. T. zasługują na uznanie za wiarygodne. Okoliczność zajechania drogi kierującej H. przez samochód V. nie jest w sprawie kwestionowana i wynika także z zeznań K. H.. Zarówno obwiniony, jak i w/w świadek spólnie też wskazali na fakt podjęcia przez K. H. manewru obronnego hamowania i najechania na jej samochód przez obwinionego w efekcie nieskutecznych manewrów obronnych. Uszkodzenia zderzaka w H. opisane przez obwinionego w wyjaśnieniach korespondują z protokołem oględzin samochodu H. i z zeznaniami pokrzywdzonej. Z protokołu oględzin (k. 11) wynika, że uszkodzeniu uległ zderzak tylny H., podobnie zeznała świadek K. H. wskazując, że uszkodzenia te były przede wszystkim po prawej stronie auta. To natomiast daje podstawy do uznania za wiarygodne twierdzenia obwinionego, w których wskazał na próbę wykonania manewru omijania samochodu i uderzenie w tę część auta. Nie ma także podstaw do kwestionowania wyjaśnień obwinionego o podjęciu manewru hamowania; w przeciwnym razie uszkodzenia w H. byłyby zdecydowanie poważniejsze.

Dokonana przez obwinionego ocena odpowiedzialności za owo zdarzenie, nie poddająca się ocenie w kontekście wiarygodności lub jej braku, która zdejmuje z niego winę za przebieg zdarzenia, została natomiast oceniona przez Sąd odmiennie. Niewątpliwie pierwotną sytuację kolizyjną spowodował kierujący V., którego personaliów nie udało się ustalić. To bowiem wymusiło hamowanie na kierującej H. i następnie na obwinionym. Z pewnością gdyby nie zachowanie kierującego V. do zdarzenia by nie doszło. Nie oznacza to automatycznie o braku winy po stronie obwinionego. W art. 86 § 1 k.w. mowa jest o niezachowaniu należytej ostrożności przez kierującego pojazdem. Pojęcie takie nie występuje w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Znane są natomiast określenia „ostrożność” i „szczególna ostrożność”. Art. 3 Ustawy prawo o ruchu drogowym stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Pojęcie szczególnej ostrożności jest zdefiniowane w art. 2 pkt 22 cyt. pow. ustawy. Jest to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu, który umożliwia odpowiednio szybkie reagowanie. Należyta ostrożność powinno się utożsamiać z występującą w prawie o ruchu drogowym ostrożnością. Należyta ostrożność będzie zachowana, jeżeli podjęte zostaną w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które zgodnie ze sztuką prowadzenia pojazdów są obiektywnie niezbędne dla osiągnięcia celu, to jest bezpieczeństwa ruchu. Koniecznym warunkiem osiągnięcia tego celu jest ściśle przestrzeganie wszystkich przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych (stanowisko takie było prezentowane w orzecznictwie SN już w latach pięćdziesiątych XX wieku i jest konsekwentnie podtrzymywane: dla przykładu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1959 r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz.

43). Należyta ostrożność występuje wtedy, gdy uwzględnia występujące w czasie prowadzenia pojazdu warunki ruchu dotyczące rodzaju nawierzchni, widoczności, właściwości pojazdu, a przy tym nakazuje przewidywanie możliwości pojawienia się w danym miejscu ludzi. Należyta ostrożność obejmuje przestrzeganie zasad ruchu drogowego określonych w prawie o ruchu drogowym, ale także przezorność w znaczeniu potocznym, która wymagana jest od każdego, kto podejmuje określone czynności, gdyż kierujący porusza się samochodem poza drogą publiczną, strefą zamieszkania, strefą ruchu. Art. 19 ustawy prawa o ruchu drogowym, w tym w ust. 2 pkt 1-3 obliguje kierującego samochodem, by ten jechał z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu, a przy tym jest obowiązany jechać z prędkością nieutrudniającą jazdy innym kierującym, hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Tymczasem obwiniony tych warunków nie zachował, skoro najechał na tył samochodu H.. Bez znaczenia pozostaje waga pojazdu, którym kierował i wyposażenie w system (...). Mówiąc wprost, skoro obwiniony miał świadomość tego, że droga hamowania jego pojazdu jest dłuższa od innych samochodów poruszających się na drodze, w tym lżejszych, winien zachować taki odstęp od poprzedzającego samochodu, by móc w sytuacji awaryjnej zahamować unikając uderzenia w pojazd poprzedzający. Skoro jednak uderzył w samochód H. zmuszony do gwałtownego hamowania, naruszył tym samym wskazane powyżej przepisy prawa o ruchu drogowym. Materiał dowodowy w sposób nie budzący żadnych wątpliwości pozwolił na poczynienie ustalenia, że to obwiniony nie zachował należytej ostrożności, czego efektem było uderzenie kierowanym przez niego samochodem w samochód marki H.. Dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., musi nadto zaistnieć skutek, czyli stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W niniejszym stanie faktycznym jest to oczywiste. Obwiniony najechał na poprzedzający samochód uszkadzając go. Nastąpił zatem skutek rzeczowy w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Stopień społecznej szkodliwości czynu należy ocenić jako umiarkowany. Obwiniony jechał z niewielką prędkością, nadto podjął prawidłowe, choć nieskuteczne, manewry obronne, naruszył podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Obwiniony działał nieumyślnie. Jadąc za samochodem H. i mając świadomość tego, że z racji wagi kierowanego pojazdu droga hamowania jest dłuższa od pojazdu poprzedzającego mógł przewidzieć, że przy sytuacji wymuszonego nagłego hamowania nie zatrzyma się przed poprzedzającym pojazdem. W świetle tego także stopień winy obwinionego jest umiarkowany.

Sąd wymierzył obwinionemu karę 300 zł. grzywny uznając, że kara w takim wymiarze będzie dla niego odpowiednią sankcją, uwzględnia przy tym stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność obwinionego za przestępstwa i wykroczenia drogowe. Sąd uznał, że taka kara jest adekwatna do wagi naruszonych przez obwinionego zasad i następstw jego działania. Grzywna w takim wymiarze stanowić będzie odczuwalną dolegliwość, która powinna powstrzymać obwinionego przed naruszaniem prawa w przyszłości i spowodować przekonanie, że naruszanie prawa nie pozostanie bez reakcji. Jednocześnie w wymiarze ogólnospołecznym kara ta powinna spowodować przekonanie o nieuchronności kary i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zasadą w procesie jest ponoszenie kosztów postępowania, a wyjątkiem od tej zasady jest zwolnienie od tego obowiązku. Sąd uznał, że brak jest przesłanek z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w., przemawiających za zwolnieniem obwinionego – osoby osiągającej stałe dochody - od tychże kosztów. Na koszty te składają się zryczałtowane wydatki postępowania (100 zł.) oraz opłata od orzeczonej kary grzywny (30 zł.).